p. płk. Skinder

KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

p., Środa, 4 grudzień 1940r. Nr.85

WINSTON CHURCHILL - OBROŃCA CYWILIZACJI.

Przed kilku dniami całe Imperium Brytyjskie święciło 66-tą rocznicę urodzin swego wielkiego obywatela - premiera rządu J.K.M.W.Churchilla. Ta uroczystość, utrzymana w najbardziej skromnych ramach zewnętrznych jest dobrą sposobnością, aby poświęcić nieco uwagi tej wyjątkowej postaci w dziejach współczesnych. Jest on osobą bliżej mało znaną, choć popularność jego niewątpliwie sięga daleko poza granice Anglii i krajów zaprzyjaźnionych. O popularności jego świadczyć bowiem może i prasa...nieprzyjacielska, zwłaszcza niemiecka, która stale poświęca mu wiele swej uwagi, choć oczywiście po to tylko, aby dać upust swej bezsilnej wściekłości. Churchill jest potomkiem starej rodziny szlacheckiej. Najpierw był oficerem, potym parlamentarzystą, lordem admiralicji; pisarzem politycznym, wreszcie został ministrem i premierem rządu J.K.M. Churchill jest znakomitym przedstawicielem kultury zachodnio europejskiej, której tak świetnie potrafi bronić, jest doskonałym pisarzem angielskim, zręcznym mówcą i energicznym mężem stanu, i - co dziś jest szczególnie ważnym - rzeczoznawcą wojskowym o niezwykle rozległym zasobie pomysłowości i wiedzy wojskowej.

Przed ubiegłą wielką wojną przygotował flotę brytyjską do odegrania wielkiej roli, on należał do pierwszych, którzy przyczynili się właściwie do powstania nowoczesnej broni pancernej, on teraz patronuje rozwojowi brytyjskiego lotnictwa wojskowego, którego znaczenie bojowe już dawno przed obecną wojną doceniał.

Systematyczny, przenikliwy i praktyczny jego umysł przewidział dawno już obecną katastrofę dziejową. Wiedział doskonale i uprzedzał skąd grozi największe niebezpieczeństwo ludzkości. Głos jego nie znalazł należytego posłuchu. Miał wrogów politycznych, napotykał w wielbionym przez siebie ustroju wolnościowym na nieprzezwyciężone trudności. I dopiero, gdy kraj jego, a z nim i cała współczesna cywilizacja została zagrożona, Churchill zaczął działać. Powołany został na najbardziej odpowiedzialne stanowisko, a jego wrogowie polityczni zaczęli zmieniać się w najbardziej oddanych współpracowników.

Hitlerowi, szermującemu mistyką rasy, w chwili gdy gwiazda jego sięgała zenitu, skutecznie zaczął się przeciwstawiać człowiek pozornie zwykły, wyzbyty wszelkiej blagi i pustego gestu zewnętrznego, zażywny Pan w miękkim kapeluszu, wybitny obrońca swego kraju i zachodniej kultury, z którą my Polacy jesteśmy związani nierozerwalnymi węzłami. Demonowi niszczycielskiej siły opartej na potędze ciemnych instynktów przeciwstawił się człowiek będący wykwitem cywilizacji współczesnej, czerpiącej swe siły z światła rozumu i wiary.

Bez propagandowego fałszu, bez parad umundurowanych pachołków Churchill objął urząd premiera, zelektryzował swój kraj, całe Imperium zmobilizował wszelkie siły do walki i postanowił zwyciężyć. Widzimy jak hasło rzucone przez Churchilla obejmuje wszystkie części świata i wydaje coraz to lepsze wyniki. Za ten wysiłek zasłużył sobie na tytuł obrońcy cywilizacji, jak również na tytuł "wroga Niemiec Nr.1".

Między Hitlerem, a Churchillem jest ta sama różnica, co między światami, jakie każdy z nich reprezentuje. To może sprawiło, iż mało kto w publicystyce kiedykolwiek porównywał ze sobą te dwie skrajnie przeciwstawne sobie postacie. Dzieli je istotnie ta nieskończoność, która dzieli światłość od ciemności, humanitarność od okrucieństwa, fałsz od prawdy, pusty blichtr od rzetelnej wartości.

Bez capstrzyków, ani parad przeszedł dzień urodzinowy Churchilla. Zaszeleściały tylko depesze z życzeniami, nadesłane ze wszystkich stron świata, ukazały się zwięzłe wzmianki w prasie, przypominające każdemu o uroczystości rodzinnej premiera i posypały się symboliczne dary dla niego w postaci dobrowolnych składek na fundusz obrony kraju. Dla Churchilla samego dzień ten przeszedł, jak każdy inny, na długiej wytężonej pracy, owianej silniej uczuciem zadowolenia, jakie sprawia nietylko spełnienie obowiązku, ale również towarzysząca mu sympatia z jaką ..dzieło człowieka spotyka się w sercach bliźnich.

---oooOooo--- Red.O.N.

T E L E G R A M Y.

Egipt założył protest wobec Włoch przeciwko bombardowaniu ludności cywilnej.

Kair, 2.XII. Podczas debaty parlamentu egipskiego premier Hussein Sirry Pasza złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że rząd egipski założył protest przeciwko bombardowaniu przez Włochów dzielnic zamieszkałych przez ludność cywilną i obecnie rozpatruje to zagadnienie w świetle zwyczajów międzynarodowych i istniejących przepisów prawa.

Oświadczenie to wywołało ogólne zadowolenie w całym Egipcie.

Wyniki nalotów włoskich na bezbronną ludność w Grecji.

Greckie Ministerstwo Obrony Narodowej podaje cyfrowe dane; za okres pierwszego miesiąca wojny grecko-włoskiej tj. od 28.X. do 28.XI. b.r. dotyczące szkód i ofiar poniesionych na skutek nalotów włoskich na ludność cywilną. Zabitych było 604 osób w tym 274 kobiet, 120 dzieci 32 niemowląt. Rannych 1.070 osób w tym 425 kobiet, 147 dzieci i 58 niemowląt. W miastach i wioskach uszkodzono 1.200 domów. Liczba domów nie nadających się do zamieszkania nie została jeszcze ustalona. Bomby uszkodziły 6 szkół, 7 szpitali, 4 domy wypoczynkowe, 1 więzienie, 1 schronisko i 9 kościołów.

Mordercy bezbronnej ludności cywilnej boją się bagnetów.

Londyn, 3.XII. (Ag.Eg.) Powszechny odruch pogardy wywołał komunikat radia włoskiego, który protestował przeciwko używaniu bagnetów przez wojska greckie. Radio faszystowskie stara się przedstawić bagnet, jako barbarzyńską i nieludzką broń. Protest włoski jest pierwszym tego rodzaju odruchem strachu przed bagnetem. Od dawnych czasów bowiem walka na bagnety uznaną była przez wszystkie państwa na świecie za jeden z najbardziej bohaterskich rodzajów walki.

To tchórzliwe wystąpienie włoskie dowodzi tylko, że faszyści nie są w stanie stawić czoła Grekom lub Anglikom w walce na białą broń.

Stan nastrojów w Niemczech i we Włoszech.

Stambuł, 3.XII. (R). Według informacji otrzymanych z Niemiec, propaganda hitlerowska organizuje obecnie 30 tysięcy zgromadzeń publicznych na obszarze całej Rzeszy, celem podniesienia nastrojów wśród ludności cywilnej.

Według doniesień z Triestu niepowodzenia Włochów w wojnie z Grekami, która miała być zwykłą "ekspedycją karną", wprawia obecnie w kłopot włoskich urzędników, przygotowujących nową wielką pożyczkę wewnętrzną, dla zasilenia wyczerpanych wojną funduszów państwa faszystowskiego. Pożyczka ta bowiem nie może liczyć na powodzenie, jeśli naród nie będzie podniesiony na duchu wiadomościami o sukcesach włoskich na froncie albańskim, których w obecnej chwili nie sposób się spodziewać. Przygnębienie we Włoszech pogłębia poważny brak tłuszczów, mięsa i nawet oliwy.

Między W.Brytanią i Hiszpanią zawarty został układ finansowy.

Madryt, 3.XII. Między hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych Serrano Sunerem i ambasadorem brytyjskim w Madrycie Sir Samuel Hoare zawarty został nowy układ finansowy.

Czy Węgry i Japonia sprzeniewierzają się paktowi państw "osi"?

Londyn, 3.XII. (Ag.Eg.) Poseł węgierski w Londynie Debarcza złożył w bryt. ministerstwie spraw zagranicznych wizytę, podczas której zapewnił, że przystąpienie Węgier do paktu państw "osi" nie stanowi wrogiego kroku przeciwko W.Brytanii. Węgry pragną bowiem zachować z Anglią przyjazne stosunki.

Podsekretarz stanu w brytyjskim M.S.Z. Buttler przyjął ambasadora japońskiego w Londynie Szugemitsu, który miał ponowić zapewnienia, - w związku z podpisaniem układu między Japonią i "rządem" chińskim w Nankinie, - że rząd w Tokio pragnie uniknąć wszelkich tarć z Anglią i Stanami Zjednoczonymi A.P.

Anarchia w Rumunii.

Budapeszt, 3.XII. (Ag.Eg). Liczni żołnierze rumuńscy mieli przekroczyć granicę węgierską, uciekając przed oddziałami "Żelaznej Gwardii". Pod Koloszwar przekroczyło granicę również kilku oficerów rumuńskich z południowo-wschodniej części Siedmiogrodu, gdzie "Żelazna Gwardia" opanowała całkowicie władzę.

Grupa wyższych oficerów armii niemieckiej udała się podobno do Bukaresztu, aby położyć kres anarchii panującej obecnie w Rumunii. W biurach rumuńskiego ministerstwa propagandy i prasy wybuchł pożar.

Przywódca "Żelaznej Gwardii" Horia Sima nakazał rozwiązanie oddziałów milicji istniejącej w łonie "Żelaznej Gwardii", przeprowadzenie "czystki" wśród członków i zabronił noszenia zielonych mundurów "poza służbą na rzecz państwa".

Wielu wybitniejszych polityków rumuńskich obawia się wrócić do własnego mieszkania. Dom, w którym mieszka przywódca partii chłopskiej Maniu, jest nadal strzeżony przez żandarmerię. Były premier Tatarescu wraz z kilku innymi osobistościami ze świata politycznego zdołał opuścić Rumunię, przekraczając granicę jugosłowiańską.

Generał Antonescu przemawiając w Bukareszcie w 22 rocznicę przyłączenia Siedmiogrodu do Rumunii ubolewał z powodu konieczności odstąpienia tej prowincji Węgrom. Krytykował on poprzedni rząd, że zgodził się na to ustępstwo, za co jednak odpowiedzialność spada na wszystkich Rumunów. Rumunia została okrojona bez walki dlatego, że kraj był rozdarty walkami wewnętrznymi. Nie należy jednak rozpaczać - mówił premier -, wyrażając nadzieję, że Rumunia znów się odrodzi.

Dostawa bombowców amerykańskich do Anglii odbywa się drogą powietrzną.

Baltimore, 3.XII. (R). Jeden z pilotów amerykańskich stwierdził, że masowa dostawa bombowców do W.Brytanii odbywa się ciągle w wzrastającym tempie i bez przeszkód. Samoloty te udają się z Ameryki do Anglii drogą powietrzną, przelatując nad Północnym Atlantykiem.

Prezydent Roosevelt rozpatruje sprawę eskortowania przez okręty amerykańskie do połowy Atlantyku statków z transportami udającymi się z Ameryki do Anglii. Wiadomość ta wywołała wielką radość w Anglii, gdyż zarządzenie tego rodzaju zdwoiłoby skuteczność działania floty brytyjskiej na Oceanie Atlantyckim.

Lotnictwo Stanów Zjednoczonych A.P. odstąpiło brytyjskiemu lotnictwu wojskowemu plany nowego urządzenia, pozwalającego na wykrywanie w nocy z samolotów celów znajdujących się na terytorium nieprzyjacielskim. Wynalazek ten wymagał 15 lat badań i prób i określany jest jako "przyrząd pozwalający przy pomocy magnezji dokonywać nocnych zdjęć fotograficznych" z samolotów.

Według danych urzędowych, ogłoszonych w Waszyngtonie W.Brytania wyeksportowała do Stanów Zjednoczonych A.P. w pierwszym roku wojny towarów wartości 166 milionów dolarów, czyli o 22 miliony dolarów więcej niż w poprzednich 12 miesiącach.

Zwycięstwo Chińczyków w prowincji Hupeh.

Czungking, 3.XII. (R). Marszałek Czang-Kai-Szek w wygłoszonym przemówieniu stwierdził, że Chińczycy odnieśli wielkie zwycięstwo nad Japończykami w prowincji Hupeh na północny wschód od Hankow. Zwycięstwo to odniesione zostało po rozpoczęciu na tym froncie wielkiej ofenzywy przez Japończyków w ubiegłym tygodniu.

DO CZYTELNIKÓW.

Redakcja gazety "KU WOLNEJ POLSCE" zamierza wydać na święta gwiazdkowy numer pisma w zwiększonych rozmiarach. W związku z tym prosimy o nadsyłanie artykułów okolicznościowych najpóźniej do piątku dnia 20. grudnia b.r.

PRZEGLĄD PRASY.

WŁOSKIE ZMARTWIENIA.

P.Ansaldo naczelny redaktor dziennika "Telegrafo" został upoważniony przez Mussoliniego do wygłaszania w radio płomiennych mów, które mają podnieść na duchu podupadłe oddziały w Albanii.

W jednym z tych przemówień Ansaldo niechcąco zdradził się, że wielka ilość Włochów nie chce wojny, lecz przeciwnie domaga się pokoju; powiedział: Niemieckie ataki lotnicze na Wielką Brytanię są ważnym czynnikiem w wojnie, niemniej wiadomości radia i prasy niemieckiej o kompletnej ruinie miast angielskich należy przyjmować dość sceptycznie. Dużo czasu potrzeba, by lotnictwo Rzeszy mogło dokonać takiego zniszczenia, które mogłyby zadecydować o losach wojny. W końcu oświadczył: "Italia musi wygrać wojnę sama na Morzu Śródziemnym".

Tego rodzaju oświadczenie, pochodzące z ust rzecznika Mussoliniego znaczyć może, że Hitler nie ma zamiaru pomagać swojemu partnerowi osiowemu w kampanii greckiej.

Natomiast inne wynurzenia radia włoskiego mówią zgoła dotychczas nieznanym tonem, że Niemcy nie mogą dopuścić, by Italia poniosła klęskę, podkreślając "wspaniałą" pomoc jej w walce z Francją, oraz walki Włochów z flotą brytyjską na Morzu Śródziemnym.

Nowy duch na Bałkanach.

Świat przestaje wierzyć zapewnieniom "osi" o mającym nastąpić zwycięstwie. Pierzchła ułuda. Wojska włoskie i niemieckie mogą doznać całkowitej klęski. O ile Grecja, kraj najmniejszy terytorialnie i o najmniejszej liczbie mieszkańców i najsłabiej uzbrojona z pośród państw bałkańskich potrafiła pokrzyżować plany włoskie, to tym bardziej Jugosławia o ludności dwa i pół razy większej niż Grecja, może przeciwstawić się agresji. Turcja jest najpotężniejszym państwem bałkańskim, potrafi ona zabezpieczyć swoją niepodległość i równocześnie udzielić pomocy swoim sąsiadom.

Narody bałkańskie odzyskały dziś zaufanie we własne siły. Mówi się o powstaniu Bloku Bałkańskiego między Turcją, Grecją i Jugosławią. Istnieje możliwość, że Bułgaria przystąpi do porozumienia, ponieważ Rosja zakazała jej przystąpienia do "osi". Nowy duch zapanował na Bałkanach. Jesteśmy pewni - pisze "Balagh", że pochód ze strony "osi" w kierunku południowo-wschodnim natrafi na potężny opór.

---oooOooo---

W Londynie są amatorzy, którzy w czasie nalotów przebywają na tarasach domów obserwując przebieg walk powietrznych i fragmenty bombardowań. Jest to ostrzeżeniem dla mieszkańców domów sąsiednich ~~o konieczności~~ schodzenia do schronów. Pomiędzy tymi amatorami znajdują się Majski ambasador Rosji i Kennedy ambasador U.S.A.

---oooOooo---

Delegację sowiecką przybyłą do Londynu spotkał ciekawy, a zarazem wesoły przypadek. Członków delegacji zaskoczył alarm lotniczy w dzielnicy West End. Na dźwięk syreny zatrzymali się Rosjanie przed bramą pałacu prywatnego. Po chwili otworzono drzwi i zaproszono ich do schronu. Okazało się, że delegacja sowiecka znalazła się w schronie ambasady polskiej.

Rosjanie postanowili szukać innego pomieszczenia, wychodząc z założenia, że nie mogą korzystać z gościnności przedstawiciela państwa, którego Sowiety nie uznają.

---oooOooo---

HUMOR POLITYCZNY.

Z Rywiery francuskiej donoszą, że nad obecną granicą z Włochami, żołnierze fracuscy ustawili frontem do Włochów transparent z następującym napisem:

"Zwracamy uwagę wojsk greckich, że tu kończy się terytorium włoskie i zaczyna Francja".

---oooOooo---

Coraz więcej różnych wersji krąży o rozmowach telefonicznych prowadzonych przez Hitlera z Mussolinim. Oto dwa urywki:

. . . .

Hitler do Mussoliniego: Dlaczego zaatakowałeś Grecję nie czekając, aż inne jakieś państwo pobije ją, jak to było z Francją?...

. . . .

Mussolini do Hitlera: Ależ zapewniam Cię, mogę dać na to słowo honoru, że jeszcze Rzym jest w moim ręku...

. . . .

OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO I ŚWIĘTA PODCHOR. W DYONIE ART.

W dniu 30. listopada b.r. podchorążowie Dyonu Artylerii zorganizowali uroczystą akademię z okazji obchodu 110 rocznicy Powstania Listopadowego oraz Święta Podchorążego.

Na uroczystość, która została poprzedzona Mszą Świętą, odprawioną przez kapelana Dyonu w miejscowym kościele, przybył D-ca Brygady S.K. gen. S. Kopański oraz delegacje oficerów i podchorążych wszystkich oddziałów Brygady. Generałowi Kopańskiemu towarzyszyli oficerowie Sztabu B.S.K.

Akademia odbyła się w sali miejscowego kina i rozpoczęła się o godz. 10,30 odśpiewaniem przez chór Dyonu pieśni "Gaude Mater Poloniae". Z kolei ogniomistrz podchorąży Borowczyk wygłosił referat p.t. "Zarys historyczny Powstania Listopadowego", który znalazł uznanie ogólne słuchaczów z uwagi na głębokie myśli referatu oraz jego formę literacką. Po referacie chór odśpiewał kilka pieśni, poczym nastąpiły 2 recytacje z III. części "Dziadów", a mianowicie: "Opowiadania Sobolewskiego" (w wykonaniu plut. podch. A. Wolfelda) oraz "Widzenie Ks. Piotra" (w wykonaniu kan. z c. Niżankowskiego). Po kilku pieśniach, odśpiewanych przez chór nastąpiła "Zmiana Warty" - scena zbiorowa, odegrana przez zespół podchorążych Dyonu według tekstu, ułożonego przez jednego z podchorążych Dyonu Artylerii. Dawny podchorąży (z r. 1830), który przekazywał wartę nowej zmianie podchorążych (z r. 1940) ubrany był w historyczny mundur wychowanka szkoły podchorążych piechoty z 1030r.

Po zakończeniu uroczystości przemówił D-ca Brygady gen. Brygady Kopański podkreślając, że uroczystości takie, jak obecny obchód należy organizować jaknajczęściej, krzepią one bowiem ducha i ułatwiają przetrwanie ciężkich chwil, jakie są obecnie udziałem wszystkich Polaków. Generał Brygady Kopański zachęcił podchorążych artylerii do wytrwałej pracy nad szkoleniem się w rzemiośle wojennym, aby mogli oni spełnić należycie zadania bojowe, stojące przed Dyonem Artylerii

---oooOooo---

P O L S K A

pod okupacją niemiecką i rosyjską.

Okupacja niemiecka.

Z pomiędzy ostatnio wydanych rozporządzeń władz okupacyjnych, godzących w społeczeństwo polskie, zasługują na uwagę następujące:

- na terenach wcielonych do Rzeszy zostało znacznie ograniczone otwieranie kościołów,
- na podstawie dekretu Franka, na terenie Generał Gubernatorstwa władze powiatowe mogą według swego uznania zabronić poszczególnym osobom przebywania na terenie powiatu,
- nastąpiła konfiskata przedmiotów o wartości antycznej, w ślad za dokonanym ich spisem,
- został wydany zakaz sprzedaży i podziału gospodarstw rolnych o obszarze mniejszym, aniżeli 20 ha.,
- wszystkie zakłady, przedsiębiorstwa i warsztaty polskie zostały obłożone dodatkowym 15% podatkiem,
- 65.000 żydów w Krakowie otrzymało nakaz opuszczenia miasta do dnia 1.IX.b.r. - mogą się oni osiedlać w wybranych przez siebie miejscowościach na terenie Generał-Gubernatorstwa.

Okupacja sowiecka.

Zupełnie wiarogodny delegat z Kraju podał następujące dane o stosunkach na terenie okupacji sowieckiej:

- w czasie od maja do końca sierpnia b.r. nie było żadnych przejawów życia politycznego polskiego. Terror, aresztowania i ucieczki uniemożliwiały działalność polityczną,
- w połowie lipca władze sowieckie wezwały niektórych profesorów uniwersytetu i politechniki jako reprezentantów polskich do nawiązania porozumienia. Profesorowie ci zażądali równości traktowania, zaniechania prześladowań, deportacji, aresztowań, pracy dla Polaków i własnej prasy. Żądania te częściowo spełniono. Wypuszczono uwięzionych na tle politycznym, rodzinom zezwala się na podejmowanie starań o zwolnienie aresztowanych i powrót wywiezionych.

Trzykrotnie wzywano do Moskwy prof. Bartla, rzekomo dla uzgodnienia programu szkolnego i polskich podręczników. Polska ludność miejska utrzymuje z wsią jedynie kontakt handlowy, wpływów politycznych nie [illegible]dać. Na wsi rozgoryczenie i niechęć do władz sowieckich, dochodzi do [illegible]nych zatargów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

OFENZYWA GRECKA PRZEŁAMUJE OPOR POD ARGYROCASTRON.

Ateny, 4.XII.(Ag.At.) Komunikat grecki z poniedziałku donosi, że wojska greckie na prawym skrzydle frontu posuwając się naprzód ostrzeliwały drogę wiodącą od Santi-Quaranta (włoska baza morska na Morzu Jońskim) do Argyrocatsron. W okolicy Premeti Grecy zajęli nowe pozycje. Na górze Ostravitza, atakujące wojska greckie rozproszyły oddziały włoskie. Grecy wzięli do niewoli wielu jeńców m.in. oficerów oraz zdobyli 4 działa i dużo materiału wojennego. Na północ od Pogradetz walki trwają i rozwijają się pomyślnie dla Greków.

Radio ateńskie donosi, że na całym froncie Włosi biją się tylko w odwrocie, ewakuując coraz to inne ufortyfikowane pozycje. W ciągu ostatnich dwuch dni największy odwrót nieprzyjaciela miał miejsce w okręgu południowym, gdzie Włosi wycofali się na góry znajdujące się przed miastem Delaino, położone o 10 km. na północ od Santi-Quaranta. W ciągu dnia niedzielnego Grecy zdobyli 10 dział średniego kalibru i bardzo dużo różnorodnego materiału wojennego.

Według ostatnich wiadomości Grecy powiększają nieustannie lukę, powstałą w pozycjach włoskich na froncie pod Argyrocastron. Wojska gen. Soddu pod Santi-Quaranta są na tym odcinku okrążone. Postępy wojsk greckich w kierunku Premeti również zagrażają pozycjom włoskim pod Argyrocastron.

We wtorek rano Grecy rozpoczęli gwałtowną ofenzywę na froncie ciągnącym się od stanowisk na północ od Pogradetz aż do wybrzeży Morza Adriatyckiego. Wojska włoskie są w odwrocie. Ważne pozycje na południowym odcinku frontu w Karispolis i na górze Politzani zostały zajęce przez Greków. Grecy panują już nad całą połacią południowej Albanii od Argyrocastron do Santi-Quaranta.

ATAKI R.A.F. NA WALONE, NEAPOL I SYCYLIE.

Kair, 4.XII.(R). RAF na Bliskim Wschodzie dokonała silnego nalotu na ważne obiekty wojskowe w porcie Walona (Albania). Pomimo złej pogody i obecności silnych patroli pościgowców nieprzyjacielskich, atak był doprowadzony do końca i wszystkie bomby zrzucono na wybrane cele. Wielki pożar powstał w obszernym budynku koło portu. Inne pożary spowodowały szereg eksplozji. Salwa bomb spadła na główne molo i trafiony tam został jeden statek. Anglicy strącili jeden pościgowiec włoski typu C.R.42.

W okręgu Argyrocastron pościgowiec angielski strącił jeden nieprzyjacielski aparat wywiadowczy typu R.O.37, który spadł w płomieniach.

W nocy z 2 - 3.XII. bombowce RAF o dalekim zasięgu dokonały nalotu na Neapol, gdzie bombardowano z powodzeniem węzły kolejowe i rafinerie nafty. Salwa dobrze wycelowanych bomb wznieciła wielki pożar w rafinerii, którego łuna widziana była z odległości 30 km.. Trafiono tam w główne linie kolejo[illegible], a jedna bomba spadła przy dworcu.

Na Sycylii samoloty RAF atakowały bardzo silnie lotniska Catania i [illegible]gusta. Bomby zapalające wyrządziły wielkie szkody i zniszczyły w Catania [illegible]ojący samolot na ziemi. Wszystkie samoloty angielskie wróciły do bazy [illegible]euszkodzone.

Nadal osłabione ataki na Anglię.

Londyn, 4.XII.(R). Nocy poniedziałkowej po raz drugi od rozpoczęcia sil[illegible]j działalności lotnictwa niemieckiego nad W.Brytanią, Londyn nie był ata[illegible]wany przez nieprzyjaciela. Samoloty niemieckie dokonały natomiast nalotów [illegible] inne okręgi Anglii, a szczególnie silnie atakowano na południowym zacho[illegible] miasto Bristol i jeden z okręgów na wybrzeżu południowym. Aparaty nie[illegible]skie atakowały również dwa miasta na południu i na wschodzie oraz [illegible] Liverpoolu.

[illegible]rytyjska artyleria przeciwlotnicza strąciła w walkach [illegible]iennych [illegible]lotów nieprzyjacielskich, a w nocnych przeszło [illegible]o samolotów.

Żeglu[illegible]m celem lotników angielskich.

Lotnictwo obrony wy[illegible]anii dokonało w nocy z poniedziałku [illegible] wtorek nalotu na żeglugę n[illegible]jacielską u wybrzeży Norwegii. Trafiono [illegible]den statek i spowodowano szereg eksplozji i pożarów na nadbrzeżach wysp [illegible]je. Trafiono również w rufę drugiego nieprzyjacielskiego statku żywnościo[illegible]go u wybrzeży morskich.

Tej samej nocy lotnictwo angielskie atakowało bazę łodzi podwodnych Lorient.

Nalot włoski na wyspę Korfu.

Samoloty włoskie bombardowały znowu w poniedziałek miasto na wyspie [illegible]rfu, gdzie niema ani jednego obiektu wojskowego. Uszkodzeń doznały domy [illegible]szkalne i jeden kościół.

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B. S. K.